

The Analogs, Dzieciaki atakujące policję

Nie znam nikogo nie wierzę w nic,
pytasz dlaczego - to głupi trick.
Tysiącokroć zdradzony, muszę nienawidzieć,
pamiętam krzywdy, jedno chcę widzieć:

Dzieciaki atakujące policję,
Zadające ciosy, ogarnięte szałem.
Dzieciaki atakujące policję,
Zamiast walczące ze sobą nawzajem.
Pełne dumy, nienawidzące wrogów,
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów.
Pełne dumy, nienawidzące wrogów,
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów.

Ukryci za tarczami, gotowi atakować,
czekają na komendę - zaczną maszerować.
Przeciwko ich pałkom i miotaczom gazu,
butelki z benzyną, kamienie z bruku.

Dzieciaki atakujące policję,
Zadające ciosy, ogarnięte szałem.
Dzieciaki atakujące policję,
Zamiast walczące ze sobą nawzajem.
Pełne dumy, nienawidzące wrogów,
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów.
Pełne dumy, nienawidzące wrogów,
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów.

Hej dzieciaki, niech zapłoną serca,
każdy policjant to jebany morderca.
Nie wierz w ich uśmiech i zapewnienia,
pręgi od pałek i przesłuchania.

Dzieciaki atakujące policję,
Zadające ciosy, ogarnięte szałem.
Dzieciaki atakujące policję,
Zamiast walczące ze sobą nawzajem.
Pełne dumy, nienawidzące wrogów,
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów.
Pełne dumy, nienawidzące wrogów,
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów.

Dzieciaki rozciągnięte na asfalcie, sami
oślepienie blaskiem, ogłuszone syrenami.
Jak długo jeszcze po koncercie czy meczu
będą deptane Twoje prawa człowieku?

Dzieciaki atakujące policję,
Zadające ciosy, ogarnięte szałem.
Dzieciaki atakujące policję,
Zamiast walczące ze sobą nawzajem.
Pełne dumy, nienawidzące wrogów,
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów.
Pełne dumy, nienawidzące wrogów,
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów.